KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Grudnia. — Rok 1847. Wtorek. № 341. Jutro, ŚŚ. Flawjan M., i Zeron.

Dziś Śgo Tomasza Apostoła. Śty Tomasz zwany także *Didyme*, który to wyraz w języku greckim, to znaczy co *Tomasz* w hebrajskim, to jest *Bliźniak*, był rodem z *Galilei*. Niedowiarstwo tego Ucznia CHRYSTUSOWEGO jest znanem, i poszło nawet w przysłowie. Śty Tomasz opowiadał Słowo Boże w *Persji*, *Medji* i *Indjach*, gdzie w *Meliapur* śmierć męczeńską poniósł. *Jan III* Król Portugalski, stawszy się Panem tego grodu, nazwał go miastem Śgo Tomasza; ciało zaś Sgo Patrona wynalazłszy, złożył uroczyście w *Goa*.

Wczoraj o godzinie w pół do 11tej z rana, odbyło się w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*. Pierwsi Artyści i Artystki, między któremi znajdował się Nestor naszej Opery P. *Szczurowski*, Chóry, oraz Orkiestra Teatrów Warszawskich, wykonali *Requiem* Kozłowskiego. Celebrował W. X. Kanonik *Mścichowski*. Kościół jaśniejący mnogiem światłem, był natłoczony Przyjaciołmi i Znajomymi czcigodnego Nieboszczyka.

Jutro w Kościołku Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, o godz: 11tej z rana, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za pokój duszy ś. p. Ludwika Adama *Dmuszewskiego*, jednego z najgorliwszych Członków rzeczonego Towarzystwa; na które to Nabożeństwo, Towarzystwo Rodzinę zmarłego i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Józefa Rostropowicza*, Obywatela Miasta Warszawy, oraz przeniesienie zwłok tegoż do grobu familijnego; na które pozostała Żona wraz z Synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych *Drukarzy*, na które pozostałe Familje zaprasza się.

Wczoraj o godzinie 3½ z południa, rozstał się z tym światem ś. p. Franciszek *Spiess*, Właściciel znanej w mieście naszem Księgarni.

Piękna jest ziemia z tylu jestestwami, które się na niej znajdują! Kto myśleć i kochać umie, wszystko go tu przywiązuje; tylko ustawiczne straty ukochanych osób, odwracają serca nasze od tego siedliska znikomych powabów, ażeby ostrzegły, że cały urok ziemski czczem jest tylko złudzeniem! Dziś to czuję okropność tej prawdy, opłakując zawczesny zgon Jana Nepomucena *Rostworowskiego*, z którym mnie wiązały i słodkie wspomnienia szkolnej przyjaźni, i przyjaźń dojrzała wzmocniona od chwili, w której przekonywać się zacząłem, że najrzadszemi istotami na świecie, są ludzie dobrzy. Pieściłem się z tą myślą, że kocham istotę rzadką, dobrego człowieka, a przekonanie, że więcej od innych prawa mam do kochania przyjaciela, z którym przebywałem trudności szkolnego zawodu, dumnym mnie czyniło. BÓG ukazał potęgę swych rządów: jakże długo tej fatalnej wieści uwierzyć nie mogłem, że mąż pod każdym względem szacunku i uwielbienia godny, wywyższywszy się rozumem i sercem, już dobiegł ostatecznego kresu przeznaczeń ludzkich, i swoim cieniem stanął przy cieniach przodków, dla których od szkolnego zawodu szacunek mieć przywykł. Płakaliśmy, że z jego zgonem ubył nam Obywatel prawy, wzór uczuć dla dobrej Rodziny tak kochający swoję, przyjaciel nauk i uczony, a nadewszystko gorliwy stronnik prawości i cnoty. Płakałem z innemi, niżeli wśród żalu rzekłem do siebie: mądremi są ustawy, którym jestestwa ziemskie Stwórca ich poddał; w tym dniu tak smutnym dla nas, powraca na łono Jego człowiek, który wśród ziemskiej wędrówki, wznosząc się ciągle myślą ku wieczności, wynalazł drogę do jej nieśmiertelnego tronu, i poszedł nią cieszyć się rozkoszą bez przerwy, istnieniem bez końca. — A. *Waga*.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, rozszerzyła attrybucye Komory Ceł IIej klassy w *Herbach*, jako najbliższej drogi żelaznej *Górno-Szlązkiej*, upoważniając ją do expedyowania na wchód do Królestwa Polskiego niektórych towarów galanteryjnych. (Wykaz towarów tego rodzaju przez Komorę w *Herbach* wprowadzać się mogących, znajduje się w № 279 Gazety Rządowej).

Gdy dopiero drugiego dnia o zaszłym zgonie ś. p. L. A. *Dmuszewskiego* dowiedziałem się, przejęty będąc bolem serca... postanowiłem z Żoną moją oddać Mu ostatnią posługę Chrześciańską; ale ponieważ niespodzianie zachorowałem, pragnę moją nieobecność na pogrzebie zacnego Męża, z którym od 1825 przyjaźniłem się, zastąpić chociaż jałmużną, i w tym celu przesyłam zł. 6 gr. 20, na sztachety przed Kościołem Panien *Wizytek*, na intencję czcigodnego Nieboszczyka. *J. M.* — Na imieninach T. B. złożono zł. 6, od N. N.K.K.J.J.O.Z. B. B. B., oraz zebrane przy stole przez Szanownego Wujaszka B. K. zł. 13 gr. 10, i Bezimiennie zł. 2, wszystko na cel powyższy.

W tych dniach donieśliśmy o osobliwościach znaj-

dujących się w Cukierni P. *Lesla*, ale też i zakładu P. *Lursa* pominąć niemożemy, i u niego również trudno wybór uczynić, tyle jest pięknych drobnostek mogących służyć na słodką kolendę dla dzieci. P. Lurse jako Cukiernik teatralny, nieprzepomniał i o części dramatycznej, i tak: widzimy tam *Bertrama z Roberta djabła. Otella*, i dwie figurki kształtnych rozmiarów tańcujące ulubioną na naszej scenie *Polkę*. Niemniej piękne są różnego rodzaju piramidy i świątynie, cukierki w osłonkach z historycznemi popiersiami, dowcipne *ridicule* do cukierków, bardzo naturalnie wyrobione muszle, posągi i aniołki. Dalej na długich stołach jaśnieją smaczne i ponętne marcepany, lekkie gazowe cukierki, zwane à la Grisi; czekolady, cukry z jabłek, zabawki dla dzieci, i nie przeliczone tak w rodzajach form, jako i liczbie różnorodne cukierki. Obok cudnej piękności *bonbonierki* czekają tylko rychło ich zapotrzebują do właściwego użytku, a w pośród tego wszystkiego, opuszczony od swojej *deiry*, zagrożony przez *Marokanów* na rączym rumaku wznosi się *Ab-del-Kader* jakby chciał w pośród tych mnogich słodyczy osłodzić przykre swoje położenie. Przechwalać dokładność roboty i smak wyrobów P. Lursa, byłoby rzeczą zbyteczną; znany on jest w tej mierze mieszkańcom Warszawy, i naszem piórem niezdołamy podwyższyć go w opinji Publicznej.

Z pomiędzy Zabawek dla dzieci starszych, wyrabianych w fabryce *Mintera*, wymieniamy następujące.: architekturki, czyli zbiory kilkudziesięciu klocków drewnianych, lub oklejonych drukami pięknie kolorowanemi, do stawiania kościołów, zamków i innych budowli, według wzorów lub własnego pomysłu. Dwór, zabudowania dworskie i folwarczne do ustawiania, pałacyki japońskie, chałupa wiejska do rozbierania, (ostatnie 2 stosowne są szczególniej, aby dzieci rysowały z nich z natury). Dama modna, i obywatel świata, są to figurki i do każdej kilkanaście ubiorów, strojów na głowę lub kostiumów ludów różnych; koń dobrze ujeżdżony, koń z 4ma jeźdzcami i stosownemi ubraniami, metamorfozy do układania, nieskończonej liczby twarzy, z danych części pojedynczych; teatrzyki do rozbierania, z kurtyną do spuszczania, 4ma dekoracjami, pojedyńczemi domami, drzewami, sprzętami i t. p., oraz skrzynkę tekturową do ustawiania i zachowania ich. Figurki do ulubionych dzieł teatralnych w drobnych pudełkach, nareście strzelanie do tarczy z armatkami lub łukiem. Zdobycie zamku i zbiory zabawek czyli skrzynki zawierające dobór zabawek połączonych z agitacją i gier różnych. Cenniki drukowane znajdujące się w Składzie fabryki, obejmują jliższy opis tych zabaw, liczbę sztuczek, oraz ceny bak najumiarkowaniej obliczone, lecz stałe.

Już i o balach myśleć zaczynają, a rozmaitość ubiorów świadczy o długości karnawału. I tak najświeższy dziennik *Modes Parisiennes*, dziś przybyły, opisuje ubiory balowe przygotowane tak na bale dworskie jak i prywatne. Jest w tym zbiorze suknia z tulu różowego, od stanu do dołu oszyta falbanami z koronek, które przedziela garnirowanie z różowego tulu, nazwane *wodą*. Stanik ozdobiony bertą koronkową i wodą z tulu różowego. Śliczna suknia! Jakże czarującą wydawać się będzie, która z naszych pięknych kobiet w tych przejrzystych obłokach z różowego tulu i koronek. Widziemy tam poważniejszą suknię z przepysznego atłasu, koloru kukurydzy, którego przód ozdobiono w kształcie piramidalnym garnirowaniem z *tulu wodą* zwanym, przepinanym w małych odstępach kokardami z wstążek. Jest tam suknia atłasowa z trzema tulowemi tunikami, a każda z nich oszyta po pięć razy axamitkami koloru sukni; dwie wierzchnie spódniczki podpięte pękami róż, do których domięszano liści wierzbowych zczerniałych jesienną wilgocią. Wielka kokarda z wstążki axamitnej przytrzymuje każdy bukiet. Rękawki w ogólności bardzo krótkie. Do pięknych nader strojów należą także wskazane w tym dzienniku: suknia marselinowa, którą pokrywają aż cztery tuniki tulowe, podpinane kwiatami lub girlandami sięgającemi do stanika; suknie axamitne, których rozcięte z obu stron boki, od stanika do dołu, podłożone są w kształcie piramidalnym atłasem koloru sukni, na którym kładą się ozdoby szmuklerskie.—Głowy ubierać będą w kwiaty, turbany, kapelusiki i t. p.— Z fantastycznych stroików, koronka zarzucona na kokardy axamitne jaskrawych kolorów, powabnie twarz otacza.

W Składzie papieru Edwarda *Szwarcmajer*, na Krak: Przedm: Nr 415, dostać można kajetów i farb, rejscejgów, okładek i innych przedmiotów na kolendę. *Biletów* na Nowy rok w różnych gatunkach, na sztuki, sta i tysiące. *Deseni* na kanwę i kanwę papierową. Przysposobiono także *Teatr* dla dzieci z 6ma odmianami, i mnóstwem figurek.

Onegdaj wieczorem lody na Wiśle stanęły.

Lutnia Tygodnik Muzyczny N° 11 za Grudzień, wyszedł z Litografji, i zawiera w sobie wyiątki do grania z opery »Marja di Rohan", muzyka *Donizetego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Chłopcu okrętowym*, JP. Jan *Królikowski* 3-kroć, oraz JPP. *Jasiński* i *Karasiński;* po *Dwóch braciach*, JP. *Żółkowski*.

Anglja.— W dniu 10 b. m. z powodu słabości pierwszego Ministra John *Russel*, Rada gabinetowa w jego mieszkaniu miała miejsce.— Stan pieniędzy Banku londyńskiego polepszył się; posiada bowiem w tej chwili w gotowiznie 11,032,949 funtów szterl:.— Do Wool-

wich (Wulwicz) nadszedł rozkaz uzbrojenia kompanij artyleryjskich na stopę wojenną; teraz każdy bataljon będzie składał się z 10ciu kompanij. — Na zapytanie uczynione w izbie niższej 10go b.m., Lord *Palmerston* odpowiedział, iż Lord *Minto* nie ma w Rzymie żadnego urzędowego charakteru. 11go b. m. izba przyjęła sprawozdanie komitetu o wniosku względem przedsięwzięcia środków energicznych w Irlandji. — P. *Kobden* zaniechał zupełnie swoich interesów fabrycznych, i chce poświęcać się wyłącznie pracom parlamentowym. — Fabrykanci zniżyli płacę czeladzi o 10 procent. — Dom handlowy Jan i Robert *Overbury* zbankrutowali przeszło na 200,000 dukatów. — Jenerał Karol *Dalbiak*, Teść Xcia *Roxburgh*, umarł w podeszłym wieku. — Fałszywą była wiadomość o bankructwie Xcia *Roxburgh*.

Francja. — Ajenci portugalscy którzy usiłowali w Paryżu i Londynie zaciągnąć pożyczkę, pomimo ofiarowania korzystnych warunków, nie zdołali uskutecznić interesu. — Rząd wyśle statek do rzeki Amazońskiej w pomoc korwecie *Astralab*, znajdującej się na wyprawie naukowej. — Przed Trybunałem cywilnym departamentu Sekwany, toczy się obecnie proces wytoczony przez Hrabinę *Mortje*, żądającą separacji od jej małżonka, osadzonego w domu obłąkanych. Obrońca Hrabiny jest P. *Chaix d'Estange* (Sze D'Estanż); Obrońca Hrabiego P. *Baroche* (Barosz). Tenże w mowie swojej wykazał, iż rozwięzłe życie Hrabiny, jej miłostki i w ogóle niecne postępowanie, przywiodły Hrabiego do rozpaczy, tak dalece, iż nie będąc wcale obłąkanym, jedynie aby ochronić swoje dzieci od grożącej im hańby, chciał i dzieci i siebie zabić. — W Izbie Deputowanych szykują już tron, z którego Król 28go b. m. zagai posiedzenia Stanów. — Xżę *Żuęwil* pracuje nad rozprawą o marynarce francuzkiej, mającą być przedstawioną Izbie Parów. — W warsztatach marynarki w Roszfor czynność wzrosła; wkrótce spuszczą tamże nowy okręt linjowy. — Fabrykanci przędzy bawełnianej przedstawią Panu *Gizo* prośbę, aby postarał się o odwołanie dekretu ogłoszonego 21go z. m. w Madrycie, przeciw wprowadzeniu tego artykułu do Hiszpanji. — Między Senegambją a murzyńską Rzecząpospolitą Liberią, granice zostały dokładnie oznaczone. — Hrabina *Mortje*, której proces toczy się obecnie przed Trybunałem cywilnym departamentu Sekwany, jest córką Dyrektora Urzędu stępla, Pana *Kordje*, człowieka bardzo bogatego, ale skąpego nadzwyczaj. Sługi w domu Hrabiego nadali mu przydomek *Monsieur trente sous*, ponieważ P. *Kordje* dając komu jaki podarek, nigdy nie dawał więcej jak 30 *su*. Hrabia zaprzecza, jakoby miał zamiar zabić swoje dzieci lub popełnić samobójstwo; wszystkie jego odpowiedzi są jasne, i nie okazują żadnego znaku obłąkania. — *Bu Hamedi*, jak doniesiono, wysłany został przez *Abdelkadera* do Cesarza *Abdel Ramana* z oświadczeniem o chęci Emira poddania się. *Abdel Raman* oznajmił, iż natenczas tylko zgodzi się na propozycję Emira, jeżeli tenże natychmiast rozpuści swe wojska, a główni naczelnicy przy nim zostający, zamieszkają odosobnione miejsca, jakie im Rząd francuzki i Cesarz Marokański wskaże, oraz, jeżeli sam Emir zobowiąże się, iż nie opuści miasta, które mu na stałą siedzibę wyznaczonem będzie. *Abdelkader*, którego położenie stawało się co chwila uciążliwszem, miał przyjąć powyższe warunki, i obrał sobie na zamieszkanie miejsce w okolicach m. Fez. Wojska Emira natychmiast zostały rozpuszczone, a koniom jego, stosownie do zwyczaju Arabów, podcięto ściągacze pod kolanami. — Nieprzyjęcie przez Dyrektora Banku w Walenciennes biletów bankowych francuz., oraz wstrzymanie wypłat brzęczącej monety w zamian za takowe, przykre sprawiło wrażenie. Obawiają się, że ten postępek może zachwiać publiczny kredyt, ponieważ teraz nikt nie zechce przyjąć biletów bankowych, a tem samem nominalna wartość ich upadnie.

Niemcy. — Do Augsburga przybył Zakonnik nestoryański, zbierający składki dla Chrześcjan na wschodzie. Zakonnik ten ma szatę błękitną i kołpak śpiczasty. — Dnia 12 b. m. Xżna *Pawłowa* Wirtembergska, o której słabości przed kilką dniami wspomnieliśmy, zakończyła życie na rękach dostojnej Siostry swojej Królowej Bawarskiej. Zmarła Xiężna miała 60 lat wieku; opłakiwaną jest przez ubogich i cierpiących, którym w niedoli i boleściach niosła pomoc i ulgę.

Z Krakowa. — N. Cesarz Austr. Najwyższem postanowieniem z d. 19 Czer: r. b. raczył nakazać wprowadzenie do kraju m. Krakowa i jego okręgu systemu konskrypcji i zaciągu wojskowego, a to według zasad dla Cesarsko-królewskich prowincji Niemiecko-Sławiańskich postanowionych. Każdy mieszkaniec m. Krakowa i jego okręgu, bez różnicy co do wyznania, stanu, godności, i wieku, również co do krajowości, azali tutejszo-krajowym jest lub codzoziemcem, ulega spisowi wojskowemu. Mężczyzni ulegający wojskowej klasyfikacji, liczący skończonych lat 16 aż do ukończenia 38 lat życia, bez wyjątku obowiązani są osobiście stawić się przed Komisją konskrypcyjną z powinnością (jeżeli niezachodzi ważna przeszkoda): co do chrześcjan, aby okazali metryki chrztu; zaś co do żydów, aby przełożyli urzędowe wypisy z ksiąg urodzeń. Od osobistego stawiennictwa przed Komisją koskrypcyjną, uwolnionemi są: Duchowni, Szlachta, wszyscy Urzędnicy krajowi, również osoby do Cesarsko królewskiej straży skarbowej należące, nie-

mniej właściciele dóbr ziemskich, i osoby znaczniejsze (honoratiores). Cudzoziemcy obowiązani są okazać w urzędzie Komisji konskrypcyjnej swoje paszporta albo karty pobytu; zaś upatentowani weterani dymisjonowani i urlopowani żołnierze, dowody posiadania patentów, dymisji lub paszportów urlopowych. Urlopnicy wojskowi tak Cesarsko-austrjaccy, jak niemniej z wojsk obcych, w właściwem umundurowaniu przed Komisją konskrypcyjną stawić się winni. Żydzi obco-krajowi obowiązani są wykazać przed Komisją konskrypcyjną urzędowe dowody wolnego w mieście Krakowie, lub jego okręgu pobytu; tutejsi zaś w dowód krajowości, winni złożyć przepisane blaty familijne.

Włochy. — Spór o obwód *Fiwizzano*, został przyjaźnie załatwiony między Toskanią a Modeną; wojsko modeńskie wkrótce obwód obsadzi. — Angielski Wice-admirał *Parker* 6go b. m. przybył do Florencji, i niebawem był zaproszony do stołu W. Xięcia.

Rozmaitości. — Misjonarz włoski Piotr *Ludoviko*, który przez długi czas był gorliwym w rozszerzaniu wiary chrześciańskiej między dzikiemi w Ameryce południowej, zostawszy niedawno obrany Przeorem zakonu w Balhi, chciał odpłynąć do tego miasta; lecz naczelnicy pokoleń indyjskich Kamakamów i Botokudów, rzucili się mu do nóg, zaklinając go, ze łzami, aby dotychczasowych swoich parafian nie opuścił. Misjonarz wzruszony takiem przywiązaniem Indjan, podziękował za przeorstwo, i między dzikiemi został.

Rozumu udziałem jest mądrość, a podeszłego wieku doświadczenie. — Jeśli niczego obawiać się nie chcesz, strzeż się wszystkiego. — Burza morska nie zatrważa tych, którzy są na stałym lądzie. — Kto sam dla siebie tylko żyje, tego wszyscy nienawidzą. — Najsilniejszym jest ten człowiek, który swoje namiętności poskramiać umie. — Złośliwy bardzo często sam sobie krzywdę wyrządza. — Kto za popełniony błąd żałuje, już sam siebie karze. — Kto prawu ulegać nie chce, własną podporę od siebie odrzuca. — Fałszywy przyjaciel jest najgorszym nieprzyjacielem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziewicz Marc: Oby: z Krzeszowa; Charzewski Hieronim Oby: z Płockiego; Fogell Stef: Urzęd: z Rygi; Ferrari Dom: Art: Śpiewu z Włoch; Grybanow Włodz: Kup: z Berlina; Graff Jan Porucz: z Kowna; Klecki Walery Dokt: z Radomia; Kiełczewski Eug: Oby: z Rochal; Popławski Walen: Ob: z Piekar; Roszkowski Fran: Obyw: z Maływa; Skarzyński Felix Oby: z Poborza; Wilczek Albert Chemik z Grodna; Żebrowski Bartłom: Obyw: z Mlęcina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Sklep PP. Tatarkiewicz w domu narożnym ulic Bielańskiej i Senatorskiej W. Bruna, zaopatrzony został w rozmaitej wielkości LALKI ubrane, niektóre 1½ łociowe, jak równie w korpusiki bez ubrania, tak całe jerszane jak i zagraniczne drewniane; główki porcelanowe i zwyczajne z włosami; tudzież rozmaite zabawki na Kolendy, z któremi poleca się łaskawej Publiczności. — W tymże sklepie znajdują się Kalendarze tak Polskie jak i Niemieckie i nowo dziecinny p. Jachowicza. — Bilety z powinszowaniem imienin i Nowego Roku, w najświeższym guście; oraz wszelkie wyroby galanteryjne na kolendy służyć mogące. — Tu również przyjmuje się Bielizna do szycia.

Administracja Dzierżawy Podatku Koszernego w Powiatach dawniej Gubernję Mazowiecką składających. — Gdy Pan Herman *Krauschaar*, Ajent handlowy, zawarł z Administracją Szluncktel na rzecz Louis *Mayera* Kupca z Włocławka, mocą którego objął w dzierżawę podatek koszerny z Powiatu Włocław: na lat trzy, to jest od 1 Stycznia 1848 do ostatniego Grudnia 1850 n. s. za summę roczną złp. 44,302 czyli rs. 6,645 k. 30, do zawarcia zaś kontraktu na dzień oznaczony mimo wezwania nie stawił się, względem czego protokół niestawiennictwa przed Pisarzem Aktowym Józefem *Noskowskim* na dniu 27 Listop: (9 Grud:) r. b. spisany został; przeto Administracja dzierżawy ogłasza niniejszem, że na ryzyko niedotrzymującego, odbędzie się na dniu 16 (28) Grud: r. b. o godz: 5tej po połud: przed Pisarzem Aktowym Józ: Noskowskim w kancelarji tegoż Pisarza Aktowego w Warszawie pod Nr 487, na wydzierżawienie podatku koszernego w Powiecie Włocławskim na lata 1847/50. głośna licytacja, poczynając od summy rs. 6,645 k. 30 rocznie, przez niedotrzymującego postąpionej. — Gdyby od tej summy nie znalazł się konkurent, licytacja zacznie się od summy, jaka na licytacji podaną zostanie. — Warunki do tej dzierżawy przejrzeć można w Kancelarji Administracji pod Nr 795 przy uli: Elektoralnej, każdego dnia od godziny 11tej do 3ciej z południa, lub też u Pisarza Aktowego Józefa Noskowskiego, w dniu licytacji. — Warszawa dnia 18 Grudnia 1847 r.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Zachowania, Drwalni i Piwnicy, i jeżeli być może w tymże domu Stajnia i Wozownia, przy ulicy szerokiej i czystej, jest potrzebne od Nowego roku. Ktoby takowe miał do wynajęcia, niech da znać pod Nr 352 przy ulicy rynek Nowego Miasta.



Donosi się Szanownej Publiczności, iż oprócz KARPI, SZCZUPAKÓW, KARASI, i LINÓW świeżo łowionych, dostać można w Sielcach za Belwederem.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 29ty raz *Odludki i Poeta.* 47my raz *Pewien Jegomość i Pewna Jejmość*, i 6ty raz *Dwaj Bracia.*

Donoszę Szano: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE** maślane, jako to: Montowe z anyżkiem z najpiękniejszej mąki, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie w Sklepie moim przy ulicy Długiej pod Nrem 575, naprzeciw b. Arsenału; również w drugim Sklepie przy rogu ulicy Długiej i Miodowej pod Nrem 489 lit: A, i w 3cim Sklepie przy ulicy Mostowej pod Nrem 247, gdzie także obstalunki przyjmuję; za dobroć pieczywa ręczę. Jan *Mak.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk. Zrazy polskie i nelsońskie. — Obiad postny i mięsny.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z jajami, Szczupak z trufla:, Karp po polsku, Lin, Okoń, Karaś z kluskami, Zupa rybna, grzybowa i piwna, Naleśniki z powidłami. — Obiad: postny i mięsny.